



KODEKS ETYCZNY WOLONTARIUSZA CARITAS DIECEZJI SOSNOWIECKIEJ

1. Bóg mnie kocha. Ja też chcę kochać innych ludzi.

Bóg od pierwszej chwili naszego istnienia ogarnia nas swą ojcowską miłością. Na wiele sposobów objawia swą miłość. Różne osoby, wydarzenia życiowe i spotkania są znakami Jego miłości do nas - Bożym listem, w którym zapewnia, że jesteśmy dla Niego najważniejsi.

Jednocześnie wiemy, że zostaliśmy powołani, aby kochać. Stworzeni z miłości, zostaliśmy powołani do obdarowywania innych miłością. Ona przewycięża poczucie osamotnienia, niszczy pokusę egoizmu i otwiera na ludzi i świat. Motywowana religijnie miłość ubogaca serca, czyni wrażliwymi na potrzeby innych, uzdatnia do zapomnienia o sobie i służby.

Wolontariusze Centrum Wolontariatu Caritas pamiętają o przykazaniu miłości, które Jezus zostawił podczas Ostatniej Wieczerzy. A ponieważ miłość wyraża się w konkretnych czynach i szuka sposobów urzeczywistnienia się w zwyczajnych gestach i słowach, wolontariusze pragną wykorzystać każdą chwilę, by nią żyć. Wiedzą, że wolontariat ma sens, wtedy, gdy zainteresowanie i pomoc ludziom w potrzebie umotywowane są bezinteresowną i szlachetną miłością. Taka miłość czyni nas ludźmi prawdziwie szczęśliwymi.

2. Szanuje godność każdego człowieka. To mój bliźni.

Wiara mówi nam, że każdy człowiek został stworzony na obraz Boży i podobieństwo. W Chrystusie otrzymaliśmy godność dziecka Bożego. Bóg kocha każdego człowieka, niezależnie od tego ile ma lat, jak układa się jego życie, jakimi talentami dysponuje, ile władzy i bogactw posiada, jak odnosi się do innych ludzi.

Wolontariusze Centrum Wolontariatu Caritas patrzą przez pryzmat braterstwa w Chrystusie. Szanują godność osobową każdego człowieka, także tych, którzy poprzez grzech uczynili obraz Boży w sobie nieczytelnym i rozdartym. W drugim człowieku rozpoznaje bliźniego - kogoś, kto jest mu bliski w Chrystusie i ma prawo do jego miłości. Wolontariusze Centrum Wolontariatu Caritas w jednakowy sposób starają się traktować ludzi sympatycznych i niesympatycznych, dobrych i złych, nie osądzając i nie potępiając nikogo.

3. Mam nadzieję. Dzielę się nią z innymi.

Nadzieja jest spodziewaniem się lepszej przyszłości. Teraz możemy przeżywać trudności i problemy, niedostatki i cierpienia. Ziemską nadzieję jest spodziewaniem się lepszej przyszłości. Chrześcijanie mają nadzieję o wiele większą, niż wszystkie ziemskie oczekiwania. Wierzą, że ich ostateczną przyszłością i rozwiązaniem problemów jest sam Bóg. Nadzieja, płynąca z wiary głosi, że przyszłością człowieka jest zbawienie.

Wolontariusze Centrum Wolontariatu Caritas dzielą wraz z tymi, którym pomagają nadzieję lepszej przyszłości. Starają się przekazać swój optymizm życiowym tym, którym go brakuje. Poprzez obecność i okazane zainteresowanie budzą nadzieję w tych, którzy żyją w zwątpieniu i beznadziei.

Wolontariusze są także znakiem Bożej nadziei. Dzieląc się radością swej wiary w Opatrzność Bożą i miłość Chrystusa, pomagają innym w odnalezieniu nadziei nadprzyrodzonej. Są stróżami nadziei, która urzeczywistni się w niebie.

4. Nie patrzę obojętnie na krzywdę i czyjeś cierpienie. Reaguję.

Miarą człowieczeństwa jest zdolność stawania po stronie słabszych, solidarność z wykluczonymi, bezradnymi, samotnymi, chorymi, starszymi i bezdomnymi. Wychowani w szkole Ewangelii wiemy, że nie można pozostać obojętnym na cierpienie i krzywdę innych osób, zwłaszcza tych, które doświadczają pogardy i odrzucenia.

Wolontariusze Centrum Wolontariatu Caritas nie pozostają bierni wobec proszących o pomoc. Więcej: dostrzegają potrzeby tych, którzy nie ośmielają się upomnieć o swoje prawa i nie mają odwagi szukać pomocy. W miarę swoich sił starają się pomagać wszystkim.

Wolontariusze Centrum Wolontariatu Caritas budują łańcuch solidarności z ubogimi i odrzuconymi przez świat, uwrażliwiając innych i angażując ich w podejmowane działania. Są ludźmi czynu. Pomagają bez rozgłosu nie szukając w tym co robią własnej chwały i uznania. Są dyskretni i pokorni, dbając o to, by nikogo, a zwłaszcza tych, którym pomagają, nie „traktować z góry”.

5. Słucham. Staram się współczuć.

Jedną z najpiękniejszych, zarazem najtrudniejszych cnót jest umiejętność słuchania i współczucia. Słuchać - to znaczy być blisko, ofiarować swój czas temu, kto pragnie wypowiedzieć swoje obawy i lęki, oczekiwania i nadzieje, niepewność i radość. Słuchać, to znaczy również przyjąć bliźniego takim, jaki jest, bez ucieczki w pokusę uczenia go, jakim chcielibyśmy go widzieć. Współczuć to znaczy - jak pisał C. Norwid - czuć razem, tak samo i to samo.

Obie postawy, słuchanie i współczucie cechują wolontariuszy Centrum Wolontariatu Caritas. Wolontariusze Caritas walczą z pokusą ciągłego mówienia. Nie boją się milczenia, które pozwala skupić się by słuchać innych. Dzięki słuchaniu rozumieją to, co przeżywają inni. Współczując stają blisko cierpiących i ubogich. Pragną okazywać na wzór Jezusa miłosierdzie, które podnosi i dźwiga.

Wolontariusze Centrum Wolontariatu Caritas nawet, jeśli nie są w stanie pomóc, starają się zrozumieć sytuację tych, którzy przeżywają problemy i być z tymi, którzy proszą o pomoc. Czasami samo wysłuchanie i okazanie zrozumienia więcej znaczy niż działanie mające na celu rozwiązanie problemu. Ludzie przede wszystkim potrzebują przyjaźni. Ta zaś powstaje wtedy, gdy umilknąwszy zasluchamy się w to, co ma nam do powiedzenia bliźni.

6. Wierzę w moc słowa „razem”. Dlatego pracuję w zespole.

Działając razem można zrobić więcej, lepiej, szybciej i mniejszym kosztem. Każdy może wnieść swój wkład, pomóc w osiągnięciu celu dzieląc się swoimi najlepszymi pomysłami, talentami i wrażliwością.

Wolontariusze Centrum Wolontariatu Caritas chętnie współpracują ze sobą. Dzielą się doświadczeniami i pomagają sobie nawzajem. Wiedzą, że trzeba hamować wybujały indywidualizm, gdyż tylko zgodna współpraca daje najlepsze efekty.

Wolontariusze Centrum Wolontariatu Caritas pamiętają, że aby skutecznie pomagać bliźnim nie można za nich, lecz razem z nimi szukać rozwiązywania trudnych sytuacji i problemów.

7. Cenię sobie przyjaźń. Dziękuję Bogu za przyjaciół.

Wartość przyjaźni doceniali już starożytni filozofowie greccy. Także w Ewangelii znajdujemy pochwałę przyjaźni. Jest ona także współcześnie cenioną i poszukiwaną wartością. Przyjaźń ubogaca życie ludzi. Oznacza lojalność, życzliwość, pragnienie dobra dla osoby zaprzyjaźnionej. Jest dzieleniem się szczęściem. Daje siłę do pokonywania trudności życiowych. Otwiera na innych. Pomnaża radość.

Wolontariusze Centrum Wolontariatu Caritas cenią sobie przyjaźń i zaufanie, którymi obdarzają ich inni. Troszczą się o to, by jej nie nadużyć lub utracić przez zaniedbanie i egoizm.

Wolontariusze starają się żyć w przyjaźni ze wszystkimi, dziękując Bogu za przyjaciół. Pielęgnują przyjaźń poprzez słowa i czyny pełne życzliwości i troski.

8. Dotrzymuję słowa. Konsekwentnie realizuję podjęte zadania.

Jedną z ważnych cnót, potrzebnych do harmonijnego współdziałania z innymi jest wierność składanym obietnicom i dotrzymywanie zobowiązań. Cecha ta charakteryzuje osoby odpowiedzialne, które szanują inne osoby. Równie ważna jest konsekwencja w działaniu, która pomaga przezwyciężać trudności i rodzące się z nich zniechęcenie.

Wolontariusze Centrum Wolontariatu Caritas starają się dotrzymywać danego słowa i nie składają lekkomyślnie obietnic. Chcą cierpliwie i wytrwale realizować powierzone im zadania. Wywiązują się rzetelnie z obowiązków. Jeśli wiedzą, że coś przerasta ich siły lub możliwości otwarcie o tym mówią.

9. Pracuję nad sobą. Chcę być dojrzałym człowiekiem.

Człowiek jest istotą dynamiczną. Rodzi się jako istota ludzka, ale dojrzewa w swoim człowieczeństwie przez całe życie. Może wspaniale rozwinąć swe uzdolnienia i możliwości, albo zaniedbać je i utracić. Każdy z nas jest odpowiedzialny przed Bogiem za kształt człowieczeństwa, który nada poprzez pracę nad sobą, troskę o osobisty rozwój intelektualny, fizyczny, moralny, religijny i duchowy.

Wolontariusze Centrum Wolontariatu Caritas pragną wzrastać w swoim człowieczeństwie i dojrzewać w wierze poprzez dzieła miłości bliźniego. Troszczą się o swój integralny rozwój. Dostrzegając niedociągnięcia i zaniedbania w działaniu, próbują je eliminować. Potrafią przeprosić za swe uchybienia i wyciągać wnioski z popełnianych błędów. Chętnie uczą się od innych, naśladując ich dobry przykład oraz dzielą się swoimi dobrymi praktykami i doświadczeniami.

W trosce o swój rozwój duchowy i religijny chętnie korzystają z sakramentów świętych, zwłaszcza z sakramentu pokuty i pojednania oraz Eucharystii. Nie zaniedbują osobistej i wspólnotowej modlitwy, wierząc, że Bóg nie odmawia łaski uświęcającej tym, którzy o nią zabiegają.

10. Najwięcej radości sprawia mi obdarowywanie.

Człowiek może posiadać wiele rzeczy, cieszyć się dobrym zdrowiem, zdolnościami, osiągać sukcesy w życiu zawodowym, robić karierę i bogacić się. To wszystko może dawać mu ogromną satysfakcję i zadowolenie z życia. Jednak prawdziwa radość rodzi się w sercu człowieka wtedy, gdy dzieli się z innymi tym, co posiada. Chęć dzielenia się szczęściem stanowi naturalny odruch serca. Jest też odbiciem Bożego obrazu w człowieku - Bożej hojności i szczodrobliwości.

Wolontariusze Centrum Wolontariatu Caritas cieszą się tym, że mogą obdarowywać innych uśmiechem, dobrym słowem, swoim czasem i energią. Wielką radość sprawia im to, że mogą pomóc, czyniąc czyjeś życie szczęśliwszym. Pamiętają, że obdarowywać można nie tylko rzeczami. Najważniejszy jest dar z siebie.

Dzieląc się z innymi wolontariusze Centrum Wolontariatu Caritas czynią to w sposób dyskretny i pokorny, unikając jakichkolwiek oznak wywyższania się lub pychy. Wiedzą, że obdarowywanie nie jest jednokierunkowe. Ofiarując coś innym, sami również zostają przez nich obdarowani, ubogaceni. Miłość sprawia, że obdarowywanie staje się wymianą darów, a nie jedynie świadczeniem pomocy.

Ks. Tomasz Folga



Dyrektor Caritas Diecezji Sosnowieckiej